

Wrocław, 12.04.2021

Dr hab. Alicja Kuczyńska, prof.UZ

Instytut Psychologii

Uniwersytet Zielonogórski

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Beaty Jarończyk- Urbaś pt. „Poczucie honoru u
góralek i górali podhalańskich”,
przygotowanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Eugenii Mandal**

Pojęcie honoru i poczucia honoru na pierwszy rzut oka zdają się trącić przeszłością. W głowie mamy książki Aleksandra Dumas'a, przebojowe westerny albo własne doświadczenia z podwórka (-jeśli jesteśmy dość starzy). Współcześnie pojęcia te kojarzą nam się z reguły z normami obowiązującymi w społecznościach mafijnych lub innymi formami zorganizowanych organizacji przestępczych a nawet politycznych. Niekiedy jasny blask honoru i jego poczucia oglądamy w filmach „przyrodniczych” , które ukazują pełne dobrego myślenia społeczności dbające o dobro swoich członków i zachowanie swojego ekologicznego i kulturowego status-quo. A jednak to nie wszystko. Jak pokazuje praca doktorska Pani mgr Beaty Jarończyk – Urbaś, honor i poczucie honoru stanowią kluczowy aspekt tożsamości górali podhalańskich.

Przygotowana pod kierunkiem Pani prof. zw. dr hab. Eugenii Mandal praca obejmuje 241 stron. W jej skład wchodzi polskie i angielskie streszczenia, wstęp, trzy rozdziały teoretyczne i trzy empiryczne, bogaty wykaz literatury, spisy tabel, rysunków, fotografii, wykresów i schematów oraz załącznik ilustrujący wykorzystane narzędzia badawcze oraz dodatkowe wyniki analiz statystycznych.

Struktura dysertacji jest poprawna i dobrze się mieści w powszechnie wymaganych standardach prac doktorskich. Przedstawione rozważania są klarowne i napisane ładnym językiem.

Teoretyczną część pracy mgr Beata Jarończyk- Urbaś poświęca wprowadzeniu czytelnika w problematykę honoru i kultury honoru oraz specyfiki badanej przez siebie grupy -górali i góralek podhalańskich. Analizując pojęcie honoru, a potem także kultury honoru zaprezentowane przez teoretyków i badaczy reprezentujących niemal wszystkie nauki społeczne i niektóre humanistyczne, Autorka bardzo zgrabnie wytycza obszar swoich psychologicznych zainteresowań. Jasno określa swoje stanowisko wobec omawianych teoretycznych propozycji i przyjmuje rozumienie honoru („sensu stricte”) za Tarczyńskim, który podkreśla społeczny aspekt znaczenia tego pojęcia polegający na jasno ustalonych zasadach porządku hierarchicznego i autorytetach oraz obowiązującej w takich grupach solidarności, która wiąże się z przynależnością do danej grupy i jej odrębności od innych. Powstałe w takich warunkach ”ustalenia” stają się wzorem pożądanego członka grupy, istotnym punktem odniesienia dokonywanych ocen własnego postępowania i zachowań innych członków grup, a dalej środkiem obrony własnej pozycji i przywilejów. Uznając wagę społeczno-kulturowych mechanizmów kształtowania się pojęcia honoru, Doktorantka podąża dalej i głębiej w kierunku wytyczenia psychologicznego aspektu i znaczenia honoru, które zawiera się w pojęciu poczucia honoru. Zdaniem mgr Beaty Jarończyk- Urbaś poczucie honoru wiąże się przede wszystkim z indywidualnym doświadczeniem osób, które związane jest nie tylko z przyjętym w dysertacji rozumieniem honoru, ale także z poczuciem godności, a szerzej z kształtowaniem się tożsamości i jej poczuciem.

Próbując przybliżyć czytelnikowi obraz badanej grupy, Autorka zarysowuje krótko historię osadnictwa na Podhalu, dotykając kojarzonych potocznie i na ogół pozytywnie problemów zbójnictwa, ducha krainy i pięknych obyczajów góralskich. Co znacznie ważniejsze miękko przechodzi od literackich opisów do spraw zasadniczych jakimi jest powiązanie ilustrowanych w tych opisach właściwości tej społeczności do ich psychologicznego ugruntowania w teoriach i badaniach psychologicznych dotyczących temperamentu, agresywności, podejmowania ryzyka czy poczucia władzy.

Analizując poczucie honoru górali podhalańskich wskazuje na jego bogate społeczno-kulturowe uwarunkowania. Prezentuje przykłady wartości i zachowań tej grupy osób odwołując się zarówno do autopercepcji jak i percepcji góralek i górali podhalańskich przez innych. Wskazuje na złożoność problematyki oraz niedostatek badań dotyczących tej problematyki.

W efekcie przedstawionych rozważań Doktoranta postawiła sobie za cel swoich badań opis poczucia honoru góralk i górali podhalańskich w kategoriach psychologicznych, skonstruowania narzędzia służącego do jego pomiaru oraz sprawdzenie związku pomiędzy zaprezentowaną propozycją tego konstrukt a temperamentem, agresywnością, skłonnością do podejmowania ryzyka i poczuciem władzy. Swoje zamierzenia przedstawiła w formie czterech głównych pytań badawczych (i ich licznych uszczegółowieniach). Dotyczyły one bezpośrednich związków poczucia honoru z wymienionymi powyżej zmiennymi: temperamentem, agresywnością, skłonnością do podejmowania ryzyka i poczuciem władzy (pytanie I), ich pośredniczącej roli w warunkowaniu poczucia honoru (pytanie III) oraz znaczenia zmiennych socjogeograficznych a także płci psychologicznej dla poczucia honoru (odpowiednio pytania II i IV).

Swoje przewidywania dotyczące odpowiedzi na sformułowane pytania przedstawiła w postaci bardzo dobrze uzasadnionych hipotez.

Pragnąc zrealizować założone cele Autorka opracowała złożony projekt badań, którego chyba najtrudniejszym elementem było skonstruowanie narzędzia do pomiaru poczucia honoru w tej specyficznej grupie badanych osób, jakimi miały być góralki i górale podhalańscy mieszkający zarówno w Polsce i USA. W efekcie wieloetapowego postępowania oraz złożonych analiz statystycznych Doktorantka stworzyła trójczynnikiowy Kwestionariusz Poczucia Honoru, który wyjaśniał prawie 47 % wariacji wyników. Wyodrębnione czynniki to: agresywność i skłonność do odwetu, przywiązanie do tradycji i rodziny oraz męstwo i siła. Bardzo doceniam wkład pracy włożony w konstrukcję tego narzędzia, jak również jej efekt końcowy.

Do pomiaru pozostałych zmiennych ujętych w projekcie mgr. Jarończyk- Urbaś wykorzystwała dobrze dobrane narzędzia. Agresywność mierzyła Kwestionariuszem Agresji BPAQ w adaptacji Siekierki, temperament oceniała na podstawie wyników Kwestionariusza temperamentu w adaptacji Oniszczenki, skłonność do podejmowania ryzyka szacowała wykorzystując Kwestionariusz Ryzyka Stymulującego i Ryzyka instrumentalnego (RSiRI) Markowskiego, poczucie władzy polską wersją Kwestionariuszem Władzy opracowaną przez Mandal i Kocur, a płęć psychologiczną oceniła na podstawie IPP Kuczyńskiej. Nie wymieniam tutaj narzędzi, które Autorka wykorzystwała konstruując własną metodę do pomiaru poczucia honoru.

Badania zostały przeprowadzone w bardzo licznej grupie osób badanych, która liczyła aż 775 osób w wieku od 17 do 93 lat (średnia=39,3). W badaniach wzięło udział 449 kobiet i co ważne aż 326 mężczyzn. 574 osoby były rodowitymi góralami a 201 nie.

Wyniki uzyskanych badań Doktorantka zaprezentowała w przejrzysty sposób, porządkując je zgodnie ze sformułowanymi pytaniami badawczymi i odpowiadającymi im hipotezami. Otrzymane dane poddała prawidłowym analizom statystycznym. W tym celu wykorzystowała zarówno proste analizy nieparametryczne takie jak test U Manna-Whitneya, ANOVĘ Kruskala-Wallisa czy korelacje Spearmana, jak również bardziej złożone analizy związane z wykorzystaniem testu Dunn-Bonerroniego dla porównań wielokrotnych, analizy regresji czy analizy mediacji w podejściu Barona i Kenny'ego.

Przeprowadzone badania dowiodły realności zjawiska jakim jest poczucie honoru góralek i górali podhalańskich wskazując jednocześnie na trafność i ważność podjętej przez Doktorantkę problematyki. Rezultaty przeprowadzonych analiz statystycznych niemal w całości potwierdziły przewidywania Autorki wyrażone w sformułowanych wcześniej hipotezach. Wykazały one między innymi istotny związek poczucia honoru badanych osób z właściwościami temperamentalnymi (zwłaszcza złością), z agresją (szczególnie gniewem), poczuciem władzy oraz płcią biologiczną i psychologiczną (męskością i androgynią). Wyższe poczucie honoru zależy także od czynników socjo-demograficznych. Rodowici górale oraz osoby stanu wolnego (i pozostający w stanie wdowieństwa), mające dzieci (zwłaszcza więcej niż jedno) i niższe wykształcenie charakteryzują się wyższym poczuciem honoru.

Pracę kończą jasno przedstawione wnioski z badań, ich dyskusja dokonana z perspektywy literatury przedmiotu koncentrującej się przede wszystkim na kulturze honoru oraz próba wskazania praktycznych implikacji uzyskanych wyników badań.

Uwagi, które mam do przedstawionej mi do recenzji pracy są drobne.

- Pierwsza dotyczy pojęcia chytrości, które pojawia się jako znaczące w skonstruowanym przez Doktorantkę narzędziu służącym do pomiaru poczucia honoru. Na podstawie wcześniej zaprezentowanych przez Autorkę opisów górali podhalańskich można się domyślać, że jego znaczenie wiąże się bardziej z przebiegłością niż ze skąpstwem. Jednakże, ze względu na brak przykładów sformułowań „pierwotnych” podawanych przez osoby uczestniczące w badaniach pilotażowych konstruowania narzędzia, które to stwierdzenia stały się podstawą tak

nazwanej cechy/ właściwości -są to jedynie domysły. Jednym słowem zabrakło mi tu jasności.

- Uwaga druga wiąże się z uwzględnioną w badaniach zmienną płci. W społecznych układach nierównoważnych, w których pewna grupa ludzi ma dominujący wpływ na prawa i przywileje innych jej członków, poznanie grupy mniejszościowej wydaje się być niezwykle istotne. Można rozważać procesy ogólne związane z całą grupą (jej jednością i odrębnością w stosunku do grup innych, a nawet całego świata (np. górale podhalańscy a ludzie z poza tego miejsca i tradycji), co pozwala na uzyskanie w miarę spójnego obrazu funkcjonowania grupy wiodącej- a co było głównym celem badań Doktorantki, ale można i moim zdaniem trzeba wziąć pod uwagę grupy współistniejące i „jakby” funkcjonujące w podobnym porządku zasad, ale jednak inne. Jednym słowem bardzo interesujące wydaje mi się poznanie psychologicznych wymiarów poczucia honoru w takich właśnie grupach, a w odniesieniu do zaprezentowanych badań poznanie podobieństw i różnic jakie mogą istnieć między kobietami i mężczyznami (podhalańskimi góralkami i góralami). Pani mgr Jarończyk - Urbaś uwzględniła w swoich badaniach zarówno zmienną płci biologicznej, jak i psychologicznej i przeprowadziła odpowiednie analizy statystyczne zmierzające do wyjaśnienia tego problemu. Co więcej, pokusiła się również o próbę wskazania roli kobiet w utrzymaniu odrębności badanej grupy polegającej na przekazywaniu wzorca „honoru górala” przyszłym pokoleniom. Te interpretacje wydały mi się trochę nadmierne. Autorka nie podjęła próby rekonstrukcji poczucia honoru góralek. Nie badała również treści przekazów międzypokoleniowych, jakie są lub mogły być adresowane do synów i córek badanych osób. Jestem ciekawa czy prowadząc swoje badania Doktorantka zetknęła się z jednoznacznie aprobującymi i dezaprobuującymi opiniami związanymi z poczuciem honoru badanej grupy osób i czy brała pod uwagę pewną odrębność poczucia honoru kobiet i mężczyzn?
- Kolejna myśl dotyczy honoru i jego poczucia w ogóle. Współcześnie ludzie na ogół nie posługują się pojęciem honoru dla usprawiedliwienia swoich zachowań. Nie mniej jednak bardzo silnie reagują na lekceważące zachowania innych, brak szacunku, naruszenie autonomii czy niezależności. Raczej mówią o tym, że ktoś ich obraził, naruszył jej/ jego „JA”. Jestem ciekawa, jak zatem, zdaniem Doktorantki, ma się poczucie honoru „zwykłych” ludzi do poczucia honoru związanego z przynależnością do określonej, wyraźnie kulturowo wyodrębnionej grupy społecznej (choćby na przykładzie badanej grupy góralek i górali podhalańskich)

Podsumowując, uważam pracę Pani mgr Beaty Jarończyk -Urbaś za wartościową. Autorka podejmuje w niej ważny, choć rzadko eksplorowany przez psychologów problem poczucia honoru jednej z wyraźnie wyodrębniających się na mapie całości polskiego społeczeństwa grup osób jakimi są góralki i górale podhalańscy. Swoją decyzję dobrze uzasadnia teoretyczne i praktyczne. W spójnie i konsekwentnie prowadzonych rozważaniach teoretycznych daje świadectwo swojej wiedzy i zrozumienia złożoności podjętej problematyki. Zaprojektowany program badawczy a zwłaszcza jego trudna realizacja (ze względu na konieczność konstrukcji narzędzia do pomiaru poczucia honoru oraz pozyskanie osób badanych zarówno z Polski jak i USA), dowodzą z jednej strony ogromnego zaangażowania Doktorantki w naukowe poznanie problemu, z drugiej zaś bardzo dobrych kompetencji metodologicznych. Zaprezentowane badania wzbogacają wiedzę psychologiczną w zakresie podjętej w dysertacji problematyki, stanowiąc jednocześnie źródło inspiracji do dalszych badań w tym obszarze. Tak więc, **biorąc pod uwagę całość rozprawy, a zwłaszcza wymienione powyżej walory, stwierdzam z całym przekonaniem, że przedstawiona mi do opinii praca w pełni spełnia wymagania stawiane przez ustawę o stopniach i tytule naukowym. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Beaty Jarończyk - Urbaś do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Wrocław 24.04.2021